

Barcelona i Walencja przed atakiem Flota rozpoczyna działania

Czerwoni w ambasadzie niemieckiej

PARYŻ 25.11. — Wojska powstańcze przygotowują się do operacji na większą skalę i wobec tego we wtorek nie atakowały Madrytu. Przeciwnik natomiast tracił siły na różne ataki. Nieco za ciętszy bój szedł dnia 24 b. m. z rana pod Carabanchel Bajo i około mostu Toledo. Po silnej kanonadzie artylerii rządowej milicja ruszyła do ataku, lecz została odparta w bitwie na bagnety. Milicja straciła 45 poległych, wielu ranionych i jeńców. Wojska rządowe bezskutecznie atakowały również na północ od miasteczka Brunette.

Atak floty narodowej na Barcelonę i Walencję nastąpi niebawem. Port Gijon jest pod kontrolą floty narodowej, która odcina dostęp do niego. W mieście były manifestacje na rzecz kapitulacji miasta. Z Madrytu donoszą, że anarchości usunęli dowódcę obrony Madrytu, gen. Miaja.

Szturm na więzienie

Paryż 25.11. — Z Madrytu donoszą, że wojska powstańcze, operujące w północno-zachodniej dzielnicy Madrytu, zajęły położoną naprzeciwko gmachów Carol Modello fabrykę perfum. Z pozycji tej powstańcy podejmują ataki na więzienie, które przez milicjantów zamienione zostało fortecie.

Nowe ruiny

MADRYT, 25.11. — Dnia 24 b. m. od godziny 17-ej artyleria powstańcza bombardowała Madryt w ciągu półtorej godziny zaciękle, później kanonada osłabła, a o godz. 19-ej została przerwana. Liczne pociski 75 cm. spadły na ulice Montera, Peligros, Gran Via i okoliczne. Kilka budynków w tej liczbie kościół św. Ludwika zostało uszkodzonych. Szkody są znaczne, liczba ofiar duża.

Baza na Balearach

LONDYN, 25.11. — Ambasador Grandi, który znajduje się w drodze do Londynu, przywieźć ma m. in. zapewnienie swego rządu, że Włochy nie zamierzają tworzyć na Balearach stałej włoskiej bazy morskiej Grandi podkreśla natomiast, że póki istnieje prawdopodobieństwo utworzenia sowieckiej republiki katalońskiej, która

w zachodniej części morza Śródziemnego byłaby eksponatem Moskwy, dopóty flota włoska z Balearów kontrolować będzie drogi do Katalonii. Z chwilą, gdy gen. Franco będzie mógł przeprowadzić skuteczną kontrolę wybrzeży katalońskich, flota włoska wycofała się całkowicie z Balearów.

Konferencja z gen. Franco

PARYŻ, 25.11. — Z Salamanki donoszą, że attaché włoski przy rządzie narodowym w Burgos, de Curtis, przybył wczoraj w godzinach popołudniowych do siedziby głównej kwatery wojsk powstańczych w Salamance, gdzie odbył godzinną konferencję z generałem Franco.

Naruszono eksterytorialność

BERLIN, 25.11. — Według nadejście przez radio madryckie wiadomości tamtejsze władze pozwoliły sobie na niebawem naruszenie eksterytorialności ambasady niemieckiej w Madrycie. Jak donosi gazeta „Sindicalista” „przy dokładnej rewizji znaleziono tam cenny materiał, który zajęto”. Nie ulega kwestii — pisze niemieckie biuro informacyjne, że w ten sposób usiłuje się przedstawić włamanie czerwonej gwardii do gmachu ambasady niemieckiej jako wkroczenie urzędowe.

Zajęcie konsultu niemieckiego

MADRYT, 25.11. — Z rozporządzenia władz zajęte zostały ponownie budynki, w których znajdował się konsulat Rzeszy niemieckiej oraz szkoła niemiecka w Kartagenie. Zarządzenie to uzasadnione jest tym, że republika hiszpańska zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

W budynku konsultu mieścić się będzie dowództwo milicji, zaś budynek szkolny zostanie wykorzystany do zakwaterowania milicjantów.

Stanowisko Francji

PARYŻ, 25.11. — W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay podkreślają, iż rząd francuski wierzy w zasady polityki nieinterwencji w sprawy hiszpańskie, nie uznaje żadnej ze stron w Hiszpanii za strony walczące i dlatego też nie może uznać blokady wybrzeży hiszpańskich. Rząd francuski wydać miał okrzem wojennym rozkaz śpieszenia z natychmiastową pomocą statkom francuskim, zatrzymanym przez okręty hiszpańskie. Natomiast rząd francuski nie odmawia żadnej ze stron walczących w Hiszpanii, prawa rewizji okrętów, znajdujących się w obrębie hiszpańskich wód terytorialnych.

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

- 1) Konkurs gwiazdkowy „A. B. C.” jest dostępny dla wszystkich Czytelników pisma.
- 2) Na konkurs „A. B. C.” przeznaczono 500 nagród.
- 3) Wszystkie nagrody zostały nabyte lub zafinansowane wyłącznie przez firmy polskie.
- 4) Pewna ilość nagród obejmuje kolporterów w Warszawie i na prowincji za wzorową sprzedaż pisma.
- 5) Podział nagród zostanie ustalony przez Komitet w składzie delegatów Czytelników i wydawnictwa.
- 6) Przed ukończeniem konkursu zostaną wymienione na łamach „A. B. C.” poszczególne nagrody (futra, palta, radioodbiorniki, materiały bielizniane i odzieżowe i t. d.) z podaniem ich wartości i źródła pochodzenia.
- 7) Z pojedynczych 25 liter umieszczonych na kuponach należy ułożyć zdanie i odcyfrowaną odpowiedź wraz z kuponami przesłać do kantoru „A. B. C.” Aleje Jerozolimskie 3a z podaniem dokładnego adresu.
- 8) Brakujące numery można będzie kompletować w kantorze „A. B. C.”

UWAGA. Dziś na str. 2-ej drukujemy trzeci kupon, który należy wyciąć i zachować. W konkursie biorą udział wszyscy czytelnicy. Jedynym warunkiem — zebranie wszystkich 25-ciu kuponów, które będą drukowane w kolejnych numerach aż do 16-go grudnia b. r. włącznie.

W środę na Uniwersytecie Ultimatum rektora Antoniewicza

We wtorek wieczorem na terenie blokowanego uniwersytetu dochodziło do zająć.

W lokalu Robotnika g. 8.30, jak już pisaliśmy, młodzież odbyła wiec socjalistyczny. Po tym wiecu młodzież lewicowa udała się grupami w kierunku Uniwersytetu, wznosząc okrzyki przeciw narodowej demokracji. Bojówka złożona z 80-ciu socjalistów dostała się na tyły Uniwersytetu i od strony ul. Browarnej wtargnęła od ogrodu i zaatakowała blokującą młodzież. Na terenie Uniwersytetu wywiązała się ostra walka, w czasie której kilkanaście osób zostało poturbowanych. Napastnicy sforsowali następnie bramę Uniwersytetu i zbiegli. Policja zatrzymała jedynie Abrahama Ehrlicha, który stawiał czynny opór.

W ciągu dnia wczorajszego blokujący nie opuszczali terenu Uniwersytetu. Przebieg zajęć uregulowany był przez trzy główne sekcje: aprowizacyjną, propagandy, i straż porządkową. Sekcja aprowizacyjna regulowała posiłki; pod przewodnictwem aprowizacji, jak donosi w wywiadzie z blokującymi jedno z pism, blokujący są zabezpieczeni. Otrzymali paczki żywnościowe oraz obiady wydawane przez kuchnię Bratniaka po 35 gr. lub bezpłatnie, jeżeli ktoś nie miał pieniędzy.

Nazewnątrz przed Uniwersyteciem panował spokój, chodniki obstawione były przez policję, która nie przepuszczała tamtędy przechodniów. Na bramach wisiały transparenty: „Blokada aż do zwycięstwa”, „Żądamy ghetta dla żydów”, „Śmierć żydo-komunie”.

O godz. 15.30 do Bratniej Pomocy wpłynął list rektora:

„Wzywam młodzież akademicką, zajmującą gmach audytoryjny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego do opuszczenia terenu Uniwersytetu do godz. 18-ej dnia 25 listopada 1936 r. W przeciwnym razie decyzją p. Ministra W. R. i O. P. Uniwersytet J. P. zostanie zamknięty na mocy art. 42 Ustawy o szkołach akademickich z dnia 15. 3. 1933 r. ze wszelkimi konsekwencjami, jakie ustawy przewidują. Gmach i teren uniwersytecki zostanie opróżniony a winni będą pociągnięci do odpowiedzialności z całą surowością prawa.”

(—) Rektor Wł. Antoniewicz.

Interwencja prezesów Bratnich Pomocy u rektorów

We wtorek w godzinach wieczornych odbyła się Konferencja prezesów Bratnich Pomocy z rektorami. Prezesi Bratnich Pomocy

List doręczony został blokującym, którzy zorganizowali w tej sprawie wiec. Większość opowiedziała się podobno za opuszczeniem uczelni. Jednak ostatecznie postanowiono nie przerywać blokady. Wewnątrz gmachu prawa, w którym zgromadzona jest młodzież ustawione są barykady. Studenci blokujący otrzymują z zewnątrz nieścisłe informacje.

Prezes Bratniej Pomocy, p. Boczyński usiłował nawiązać kontakt z młodzieżą znajdującą się w gmachu, celem oświadczenia blokującym, że bierze na siebie ciężar przeprowadzenia spraw, które jako postulaty wysunęli blokujący. To oświadczenie prezesa Boczyńskiego stwarza możliwość przerwania blokady, nie w formie rezygnacji z wysuniętych żądań obniżki czesnego i oddzielenia miejsc dla żydów, ale w formie chwilowego zawieszenia ostrej a bezcelowej obecnie walki, którą można zawsze podjąć w razie niezadowolenia sprawy w warunkach spokojnych. Pamiętajmy, że blokada jest przecież odruchem, a nie wynikiem uchwał ogółu.

Kierownictwo blokady nie dopuszcza jednak prezesa Boczyńskiego do młodzieży mimo kilkakrotnych prób z jego strony.

Udana blokada zeszłoroczna

W związku z obecną blokadą Uniwersytetu w kołach akademickich przypominają, że blokada Politechniki, która odbyła się w marcu przedstawiała się niezwykle

imponująco. Politechnikę zablokowano wówczas przeszło 4000 studentów ze wszystkich uczelni. Przebieg akcji wskazywał na przygotowanie i jednolite kierownictwo. Zorganizowanie blokady w Politechnice a nie w Uniwersytecie dało gwarancję, że publiczność przechodząca przez okoliczne ulice, zdawała sobie sprawę z rozmiarów potężnej manifestacji. Przygotowanie blokady dało gwarancję, że zakończy się ona powodzeniem.

Córka Krasina księżną i m. l. onerką

Córka znanego sowieckiego dyplomaty, Krasina, wyszła w Paryżu za mąż za księcia Rochefoucauld'a, przynosząc mu kolosalny posag. Kom. Krasin bowiem był tym, który nakazał w 1917 roku konfiskatę dóbr rosyjskich milionerów i z miejsca przepisał na swą rodzinę 37 milionów złotych rubli. Po jego śmierci majątek pozostawiony przez niego w Paryżu obliczono na 60 milionów złotych rubli. Rewolucja proletariacka wyszła więc w rezultacie na korzyść księcia Rochefoucauld'a.

Pomoc bezrobotnym
to nie jałmużna
to obowiązek
i nakaz sumienia.

Polska i Rumunia

Dziś przyjechał do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych p. Antonescu, wizyta ta stwierdzająca nasz sojusz i nasze dobre stosunki sprawia nam prawdziwą radość.

Polska i Rumunia należą do tych nielicznych, wyjątkowych wprost sąsiadów między którymi nie ma żadnych literalnie sporów. Takim sąsiadem przez długie wieki były dla nas Węgry, ale i tu na potwierdzenie tej reguły znalazło się — Morskie Oko. Z Rumunią nawet tego nie ma, harmonii tego pomostu Bałtyk — morze Czarne nie nie zamąca i nie zakłóca.

Brak jednak sporów — nie wystarcza do czynnej, politycznej współpracy — można by bowiem tylko istnieć spokojnie obok siebie. Ale nas z Rumunią łączy wiele realnych interesów i dwa ostatnie państwa zachodu musimy być zawsze ze sobą w sojuszu.

Nejednego z czytelników zdziwi zapewne to zestawienie: — dwa ostatnie państwa zachodu — prawosławnej bizantyńskiej Rumunii zwykłym wszelkiej zachodniości od mawiać. Prawda — nie jest ona łacińska, nie jest tak zachodnia, jak my, ale należy do tego bałkańskiego świata, który wpływa na Rzym (wszelkiego) stale ulegał i który w stosunku do prawdziwego wschodu jest niewątpliwie zachodem. Kultura rumuńska to umiejętnie okcydentalizowany bizantyzyzm, a im więcej w niej pierwiastków rzetelnie zachodnich tym dla nas lepszy. Powinniśmy stanowczo wskrzesić starą tradycję naszych wpływów kulturalnych na ten bliski nam kraj.

Stosunki naszej przyjaźni muszą się opierać na sympatii. Otóż tu poruszę drażliwą może sprawę pewnego lekceważenia u nas Rumunów. Nie wątpliwie mają oni swoje przywary i nie mają nam

czym imponować. Ale przecież każdy naród ma swój ideał do którego dąży — przeżywa okresy wzlotów. „Wielka Rumunia” dzisiejsza niewątpliwie ma taki ideał i do niego zmierza. Jakże charakterystyczny jest, że organizacja „Gwardii Żelaznej” — nie tylko pod wpływem represji, ale też głębokich przemyslenia twórcy przekształcała się na inną o nazwie „wszystko dla ojczyzny” stawiającą sobie za cel, nie polityczne ściśle działania, ale pracę wytrwałą nad poprawieniem i uzdrowieniem narodu, z którym historia się tak po macoszu obeszła. W przyszłość Rumunii można stanowczo wierzyć.

Więc jesteśmy i będziemy w przyjaźni istotnej — nie tylko z kombinacją zielonego stolika powstałej, bo potrzebujemy się nawzajem.

Rumunia należy do ugrupowania małej Ententy i stanowi w tym ugrupowaniu państwo największe i najludniej-

sze: — takie państwo o wielkiej sile vitalnej i o zdrowych stosunkach wewnętrznych. Gdy myślimy o Czechosłowacji stale musimy pamiętać o trudnym sporze słowackim, o trzech milionach Niemców sudekich, o dziwacznej figurze tego państwa. Gdy znów rozważamy o Jugosławii, to mamy tam zaognioną nie na żarty sprawę chorwacką — cały naród w opozycji. — Tego wszystkiego w Rumunii nie ma, ma ona liczne mniejszości, ale nie ma problemu narodowego. Wreszcie jeśli chodzi o sprawę dla naszej Ententy tak ważną jak zagadnienie węgierskie, Rumunia jest znowu tym państwem, z którym modus vivendi jest niemal najłatwiejszy. Bukareszt i Budapeszt porozumieją się o wiele łatwiej niż Bukareszt i Praga. Wprawdzie Rumunia zabrała Węgrom cały Siedmiogród, ale Węgrzy tamtejsi — t. zw. Sek- (Dokończenie na str. 2-ej).



Antonio Primo de Rivera, syn b. dyktatora Hiszpanii został rozstrzelany, jak donosiliśmy, przez czerwonych

W Finlandii od dłuższego czasu daje się zauważyć brak przyrostu ludności. Według ostatnich obliczeń, co piąte małżeństwo w Finlandii jest bezdzietne.